



Słowa wstępu

Po pierwsze...

Mamy własną flagę !

W meczu z Trzebolem Wielkie Drogi zadebiutowała na płocie flaga Pychowianki ! Jeżeli warunki pogodowe będą sprzyjające wisieć będzie na każdym meczu „Pycho”. Flagą ma wymiar 1,6 x 7 metrów ! Wykonał ją „Malvi” - serdeczne dzięki - a wykończyła krawiecko Pani Maria Piórkowska.

Nie byłoby flagi bez jej fundatorów - zawodników oraz Kibiców Pychowianki. Oto lista ofiarodawców : „Piórkowski i spółka”, p.Eugeniusz Grodecki, Dawid Łyś, Łukasz Górecki, Marcin Wojas, Andrzej „Koszykarz” Szczypczyk, Łukasz Balicki, Jarosław Wojnar, Andrzej Siarkowski, Wojciech Solak, Piotr Mrozek, „Pijok”, Piotr Jarosz, oITSchool, „Dzikuska”, Kamil Dubel, Mariusz Janik, Oskar Patnaik, Michał Rezner, Jacek Zegarmistrz, Dawid Litwin.

Po drugie...

Ruszył „Typer” !

Zapraszamy wszystkich Kibiców do wspólnej zabawy w typowanie wyników. Na stronie www.pychowianka.com na FORUM w dziele TYPER co tydzień typujemy wyniki spotkań naszej grupy. Oto klasyfikacja po pierwszej rundzie :

1. kuba - 10pkt
2. Bali - 9pkt
3. CPT - 8pkt
4. konrad - 8pkt
5. PychoFan - 7pkt
6. kozi - 7pkt
7. borowa - 6pkt
8. Kamil - 6pkt
9. pio - 5pkt
10. Zegar - 5pkt
11. solo - 5pkt
12. KS Tyniec - 4pkt
13. PREZES - 3pkt
14. marek - 2pkt
15. Sławek - 2pkt
16. cccHRissss - 1pkt

Po trzecie...

Kufle Pychowianki już w sprzedaży !

Jest to kolejny gadżet który z pewnością nie tylko będzie stanowić ładną ale i pożyteczną pamiątkę. Istnieje możliwość nabycia kufła z grawerowanym logo Naszego Klubu. Cena 25 zł. Gorąco zachęcamy do zakupu !

Pychowianka - Trzebol Wielkie Drogi 1:1 (0:0)

„Twierdza Tramwaj”

1:0 Mrozek 55 min

1:1 59 min

Pychowianka: Rudnik - Ł.Górecki, Fitt, Olko, Kuzyk - Góral (67 min M.Pałach), Solak (79 min Patnaik), Sukta (77 min Zegarmistrz), Marek (55 min Dubel) - Mrozek, Wojas

Żółte kartki: Solak, Kuzyk
Widzów: 100

Podobnie jak 31-go maja i tym razem mecz Pychowianki z Trzebolem zakończył się remisem. Na wiosnę goli nie było, tym razem „Twierdza Tramwaj” znów nie poległa, lecz podział punktów może zadowolić jedynie gości.

Zawodnicy Pychowianki nie potrafili udokumentować swej przewagi. W 7 minucie Sławomir Sukta wyłuskał piłkę, której wydawałoby się nie miał prawa sięgnąć, bramkarz wybił futbolówkę na róg. Ten sam zawodnik w 16 minucie wypuścił po skrzydle

Krzysztofa Marka, akcja dała kolejny kórner. Rywale skontrolowali, lecz dobrze ustawiony Piotr Fitt przerwał akcję. Chwilę potem Marcin Wojas crossowym podaniem uruchomił Piotra Mrozka, bramkarz gości okazał się jednak szybszy. Trzebol odpowiedział dopiero w 25 minucie, rzut różny bez konkretnego zagrożenia. W rewanżu kopia akcji Wojas-Mrozek, znów „Pio” brakło kilku centymetrów by skierować piłkę do siatki. Nieco bezradni goście próbowali nacierać. W 28 minucie



doszło do ostrego starcia Kamila Rudnika z napastnikiem Trzebola, efektem czego piłkarz z Wielkich Dróg długo leżał na murawie, jednak to on faulował naszego golkipera. Najładniejsza akcja meczu to 32 minuta i rajd Wiktora Olko przez całe boisko zakończony minimalnie

Pychowianka - Trzebol Wielkie Drogi 1:1 (0:0)

niecelnym strzałem. Jeszcze w 37 minucie Wojas uderzał z wolnego, chwilę później ten sam zawodnik był bliski szczęścia po podaniu Sukty, bramkarz wybiegiem zażegnał jednak niebezpieczeństwo. Pierwszą część gry rajdem prawą stroną zakończył Mrozek.



Druga odsłona zaczęła się od natarcia Trzebola, jednak trzy kolejne kornery nie dały efektu bramkowego. Riposta gospodarzy natych-

miastowa i Mrozek znalazł się w sytuacji „sam na sam”, górą był jednak bramkarz gości. W 51 minucie skrzydłem pognął K.Marek, zaś 54 min to 100% szansa Łukasza Górala, znów w pojedynku „oko w oko” golkipier Trzebola był lepszy. Minutę

później fantastycznym strzałem z około 35 metrów popisał się Piotr Mrozek i piłka trafiła pod poprzeczkę - 1:0 dla Pychowianki! Radość wielka zapanowała na trybunach, zaś zawodnicy zadedykowali tego

Serdeczne podziękowania dla Pana Eugeniusza Grodeckiego za dostarczenie Zawodnikom wody mineralnej i wydruk gazetki

TABELA

	Nazwa	Mecze	Punkty	Z.	R.	P.	Bramki
1	Victoria	8	24	8	0	0	28-4
2	Iskra Krzęcin	8	19	6	1	1	22-11
3	KS Tyniec	8	15	5	0	3	18-17
4	Strażak	7	12	4	0	3	17-10
5	Strzelcy	8	11	3	2	3	15-19
6	Zryw	7	9	2	3	2	9-12
7	Trzebol	7	9	2	3	2	6-12
8	Pychowianka	7	8	2	2	3	8-12
9	Rzozovia	7	7	2	1	4	12-13
10	Salva Kraków	7	7	2	1	4	9-14
11	PKS Porta	7	6	2	0	5	15-19
12	Płomień	7	6	2	0	5	8-15
13	Gajowianka	8	4	1	1	6	9-18

Pychowianka - Trzebol Wielkie Drogi 1:1 (0:0)

gola trenerowi - Markowi Staniewskiemu. Niestety... chwila nieuwagi w 59 minucie kosztował utratę gola. Korner, dośrodkowanie i rywale z około 7 metrów lokują piłkę w siatce. Gospodarze do końca spotkania atakowali. W 71 minucie akcję Sukta-Mrozek próbował wykończyć Wojas. Dużo ożywienia do gry wniósł Marek Pałach, który dyrygował drugą linią. W 73 minucie, znakomicie dograł do Dubla, lecz ten strzelając z ostrego kąta nie dał rady bramkarzowi



Trzebola. W 75 minucie mogło być niedobrze, jednak fantastycznie spisał się Rudnik w starciu z napastnikami przyjezdnych. 87 min - uderza Fitt, 78 min - akcja Wojas-Mrozek, 80 min - Olko z dystansu, 83 min - Wojas uderza... Wynik pozostał bez zmian.

Szkoda, bo Pychowianka rozegrała najlepsze spotkanie w tym sezonie. Zabrakło szczęścia i zimnej krwi. Na pochwałę zasłużyli w największym stopniu: Marcin Wojas, Piotr Mrozek oraz Wiktor Olko, pożyteczny zarówno w ofensywie jak i destrukcji. Na meczu zadebiutowała flaga Pychowianki. Płótno o wysokości 1,6 metra oraz długości 7 metrów ozdobiło płot. Flagę ufundowali zawodnicy i Kibice „Pycho”.

Pychowiankę oprócz miejscowych fanów wspomagali Kibice z: Olszy, Krowodrzy, Borku, Kurdwanowa oraz po długiej nieobecności fani z Zabierzowa. Pierwsza część spotkania bez dopingiu - na znak solidarności z Klubami Ekstraklasy, w drugiej zaś „Pycho-Fani”

przez długi okres czasu nie szczędzili gardeł!

*Relacja: Andrzej Siarkowski
Korekta: Lukasz Górecki*

Zryw Facimiech - Pychowianka 1:1 (1:0)

Uśpieni

1:0 7 min

1:1 Balicki 56 min

Pychowianka: Rudnik - Ł.Górecki (56 min Balicki), Fitt, Olko, Kuzyk - Góral (65 min Doktor), Sukta, Solak, Mrozek (57 min Zegarmistrz), Dubel - Wojas (85 min Marek)

Sędziował: Paweł Sikora

Żółte kartki: Solak x 2

Czerwona kartka: Solak (druga żółta)

Widzów: 50 (15 z Pychowic)

Po голу Łukasza Balickiego Pychowianka zremisowała na boisku w Facimiechu 1:1. O pierwszej połowie należy jak najszybciej zapomnieć, druga zaś dostarczyła sporo emocji.

Dość niemrawo poczynają sobie obie ekipy w początkowej fazie spotkania. Brak dokładności, powolne tempo akcji nie podobały się zgromadzonym kibicom.

Jednak 7 minuta przyniosła bramkę dla Zrywu. Wrzutka z lewej strony boiska, piłka wędruje po przekątnej i zawodnik rywala staje „oko w oko” z Kamilem Rudnikiem, celny strzał i 1:0. Pychowianka pierwszy strzał w kierunku braki oddała w 12 minucie - z wolnego uderzał Wiktor Olko. Tragicznie mogło być w 17 minucie, Zryw zaatakował, piłka znalazła się w siatce, na szczęście arbiter odgwiżdżał spalonego. W tej części gry bramkę Facimiecha atakowali jeszcze Solak - obok słupka, zaś w 20 min po kombinacyjnej akcji Olko-Mrozek-Wojas przed szansą był Góral, jednak piłka odbiwszy się od słupka spadła popularnemu „Kaszy” tak nieszczęśliwie pod nogi, że ten nie był w stanie jej precyzyjnie uderzyć. Jeszcze w 35 minucie Solak ładnie uderzył z dystansu i bramkarz końcami palców przeniósł piłkę nad poprzeczką. Gospodarze swą szansę mieli w 33 minucie, akcja trzech piłkarzy Zrywu na dwóch Pychowianki nie skończyła się na szczęście bramką. W 44 minucie dobrze spisał się Ł.Górecki, skutecznie przerywając akcję rywala. W przerwie meczu trener Staniewski przeprowadził z piłka-

Zryw Facimiech - Pychowianka 1:1 (1:0)

rzami męską rozmowę. Na ławce grzmiało okrutnie, a większość ze słów nie nadawałaby się do druku... Na szczęście zmobilizowało to naszych ulubieńców. Sygnał do ataku dał Mrozek z Kuzykiem inicjując akcję w 53 minucie spotkania. Mecz nabrał kolorytu, kości zaczęły trzeszczeć, a o miano boiskowego twardziela dzielnie walczył Solak... Raz on faulował, raz przeciwnicy jego... W 56 minucie akcję rozpoczął Kuzyk, ładnie dograł do Dubla, strzał i piłka odbija się od słupka. Na szczęście niczym Tomasz Frankowski „lisa pola karnego” okazał się Łukasz Balicki i dobił futbolówkę... 1:1 !!! Pychowianie chcieli ten mecz koniecznie wygrać. 61 min akcja Solak-Dubel, zaraz potem Wojas próbuje lobować bramkarza, ten odbija piłkę przed siebie, nie ma jej niestety kto dobić... 65 min Zegarmistrz „sam



”... bez rezultatu. 68 min ładna akcja Kuzyk-Solak-Wojas. Na boisku trwa wymiana ciosów, akcja za akcją... dobrze w defensywie Fitt, pewnie dyryguje i wybija piłki. W 79 minucie Dubel z około 30 metrów nad poprzeczką. Jeszcze w 89 minucie Fitt pięknie dogrywa do Balickiego, bramkarz z nadludzkim wysiłkiem wybija na róg, za chwilę arbiter gwizdże po raz ostatni... Remis... beznadziejna pierwsza część i całkiem dobra druga odsłona... Zwycięstwo było możliwe, jednak mecz trwa nie 45, a 90 minut... W Pychowiance wyróżnić należy Kuzyka - za pomysłowość i grę ofensywną, dobrze w tyłach zagrał Fitt, pozytywnie Wojas i Dubel oraz póki starczyło sił Góral.

*Relacja: Andrzej Siarkowski
Korekta: Łukasz Górecki*

Wywiad z Pavulonem

Tym razem przeprowadziliśmy rozmowę z naszym Klubowym Medykiem "Pavulonem"



Andrzej Siarkowski: Wszyscy znają Cię pod pseudonimem "Pavulon". Zatem zdradz nas swoje prawdziwe dane personalne...

Pavulon: Nazywam się Przemysław Kłós.

Twój zawód ?

Pracuję w karetce jako Ratownik Medyczny.

Skąd Twój pseudonim ?

Pseudonim nadano mi na naszym osiedlu w związku z pracą jaką wykonuję, plus jednego leku, wykorzystywanego niechlubnie przez taką instytucję w jednym z polskich miast.

Jak znalazłeś się u Nas w Pychowiance ?

W Pychowiance znalazłem się dzięki trenerowi Jasieniakowi i dawnemu bramkarzowi Maćkowi Wojcieszakowi opowiadali mi oni wiele o tym klubie i kiedyś postanowiłem pójść z nimi na mecz (Maciek już nie grał) i tak złapałem

"bakcyła".

Co wiedziałeś wcześniej o Pychowicach ?

Pychowice były mi znane głównie z interwencji u miejscowej gwiazdy bez której świat by nie był taki kolorowy (niejaka Wanda R.) a my byśmy stracili zajęcie...;) Również znałem z powodu Jednostki Wojskowej

Praca w pogotowiu nie należy do łatwych. Trzeba mieć chyba mocne nerwy i wielkie serce...?

Każdy wykonuje pracę - taką jaką lubi, zainteresowałem się tym zagadnieniem jeszcze w szkole średniej i innego zajęcia sobie nie wyobrażam. Najgorzej jest kiedy dzieje się coś złego z dziećmi.

Skąd decyzja by pomagać również zawodnikom Pychowianki jako "medyk boiskowy" ?

W czasie któregoś meczu zapytałem się jaśnie wielmożnego Pana Prezesa (teraz vce) i Szanownego Pana redaktora czy w miarę moich skromnych możliwości czasowych by nie chciał, aby klub miał obstawę medyczną i jakoś tak to poszło...

Nie tylko ratujesz zdrowie na Pychowiance, ale również prowadzisz doping ?

Tak zdarza mi się prowadzić doping na meczach co jest dla mnie ogromnym zaszczytem. Nadmienię że

Wywiad z Pavulonem

pewną wprawę już w tym aspekcie życia kibicowskiego już mam bo doping z 13-14 lat temu już prowadziłem, tylko że na Pasiastym stadionie.

Jak się czuje kibic Cracovii wśród zagorzałych Wiślaków ?

Jeszcze nie szczekam;) ,ale tak na poważnie czuję się tu świetnie. Myślę że jesteśmy jedną wielką rodziną i to jest ważne. Specyfika naszego miasta jest taka jaka jest. Większość z Nas ma rodziny i bliskich znajomych których poglądy kibicowskie nie są zbieżne, ale to nie znaczy że mamy się pozabijać (co się zdarza niestety).

Jakie mecze Pychowianki pamiętasz najbardziej ?

W sumie dwa spotkania wspominać najlepiej . Wygrany z Jutrzenką Giebułtów 2:1 u siebie i drugi to wygrany mecz na wyjeździe 3:2 z Bratniakiem Kraków. Można śmiało po tych meczach powiedzieć, że potrafimy być pogromcami faworytów.

Nasze Kibicki chyba Cię bardzo lubią, non stop pytają: "gdzie nasz Pavulon?"

Cóż, idolem się nie czuję, wręcz przeciwnie, Zaczynam się czerwienić w pewnym miejscu, aczkolwiek miło mi to słyszeć i pozdrawiam serdecznie

Wszystkie Panie Kibicki :)

Najlepszy zawodnik Pychowianki ?

Nie chcę nikogo urazić bo dla mnie wszyscy zawodnicy Pychowianki są wielcy. Za ambicję, waleczność szacunek...a lubię całą drużynę.

Pychowice i Pychowianka to.....

Wspaniałe miejsce, wspaniali ludzie i wspaniały Klub. Przyjeżdżając tu na mecze i nie tylko człowiek czuje, że żyje....

Trzy życzenia do Złotej Rybki...

Aby Pychowianka grała jak najlepiej, zdrowia dla wszystkich i Cracovii w Lidze Mistrzów;) (to 3-cie najmniej realne, ale nadzieja matką głupich).

Teraz od siebie do Kibiców i piłkarzy...

Chciałbym tu jak najserdeczniej podziękować wszystkim, za atmosferę jaką tworzą wokół drużyny i nie tylko... I życzyć wszystkim Szanownym Czytelnikom i ich rodzinom dużo zdrowia i obyśmy jak najczęściej i jak najliczniej odwiedzali mecze naszej drużyny.

Nasi Sponsorzy

TAXI 6-CIO OSOBOWE

Kraków – Kraj – Zagranica

Ceny umowne

Jerzy Piórkowski

tel. 502 370 419



TECHNAL

KONSTRUKCJE ALUMINIOWE

**PRALNIA I MAGIEL
J.L. OCHOJNA**

***PRANIE *PRASOWANIE
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE**

PYCHOWICE, UL. JEMIOŁOWA 5 Telefon : 267-25-63

Dla Was pierzemy bardzo tanio.....dla „Pychowianki” za darmo !!!!